

Sygn. akt I C 1162/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Ewa Ligoń-Krawczyk

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Maciaszczyk

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2018 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. M. i A. P.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. zasądza od A. M. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. zasądza od A. P. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 listopada 2017 roku A. M. i A. P. wnieśli o zasądzenie od (...) S.A. w W. na rzecz:

- powódki kwoty 72 993,39 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranych przez bank od powodów kwot w związku z nieważnością umowy kredytu hipotecznego udzielonego na podstawie umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF zawartej w dniu 27 czerwca 2008 roku;

- powoda kwoty 72 993,39 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranych przez bank od powodów kwot w związku z nieważnością umowy kredytu hipotecznego udzielonego na podstawie umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF zawartej w dniu 27 czerwca 2008 roku;

- powódki kwoty 22 490,49 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranych przez bank od powodów kwot w związku z nieważnością umowy kredytu hipotecznego udzielonego na podstawie umowy nr (...) o kredyt hipoteczny;

- powoda kwoty 22 490,49 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranych przez bank od powodów kwot w związku z nieważnością umowy kredytu hipotecznego udzielonego na podstawie umowy nr (...) o kredyt hipoteczny;

ewentualnie o zasądzenie od pozwanego na rzecz:

- powódki A. M. kwot: 25 549,75 zł tytułem zwrotu świadczenia nienależnego w związku z nadpłatą wynikającą ze stosowania przez bank niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej w umowie kredytowej tj. postanowienia § 1 ust. 3 i 3A, § 7 ust. 1 oraz § 11ust. 4, a także 10 172,69 CHF tytułem zwrotu świadczenia nienależnego w związku z nadpłatą wynikającą ze stosowania przez bank niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej w umowie kredytowej tj. § 1 ust. 3 i 3A, § 7 ust. 1 oraz § 11 ust. 4 wraz ustawowymi odsetkami wymagalnymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
- powoda A. P. kwot: 25 549,75 zł tytułem zwrotu świadczenia nienależnego w związku z nadpłatą wynikającą ze stosowania przez bank niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej w umowie kredytowej tj. postanowienia § 1 ust. 3 i 3A, § 7 ust. 1 oraz § 11ust. 4, a także 10 172,69 CHF tytułem zwrotu świadczenia nienależnego w związku z nadpłatą wynikającą ze stosowania przez bank niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej w umowie kredytowej tj. § 1 ust. 3 i 3A, § 7 ust. 1 oraz § 11 ust. 4 wraz ustawowymi odsetkami wymagalnymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Powodowie w pozwie wnieśli także o zasądzenie od pozwanego banku na rzecz:

- powódki kwoty 21 464,52 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranych przez bank od powoda środków pieniężnych w związku z pobraniem opłaty za koszty ubezpieczenia niskiego wkładu związanej ze spłatą kredytu hipotecznego udzielonego na podstawie umowy kredytowej;
- powoda kwoty 21 464,52 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranych przez bank od powoda środków pieniężnych w związku z pobraniem opłaty za koszty ubezpieczenia niskiego wkładu związanej ze spłatą kredytu hipotecznego udzielonego na podstawie umowy kredytowej;

Strona powodowa wniosła także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie wskazali, że zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego ((...) Bank S.A.) umowę kredytu przy użyciu wzorca umownego. W dacie zawierania umowy powodowie pozostawali we wspólności małżeńskiej. Zdaniem powodów umowa kredytowa zawiera szereg klauzul niedozwolonych, sprzecznych z dobrymi obyczajami, rażąco naruszających interes kredytobiorców, którymi są § 1 ust. 3 i 3A, § 7 ust. 1 oraz § 11 ust. 4 umowy. W ocenie powodów zawarcie ww. postanowień w umowie prowadzi do konieczności uznania przez Sąd nieważności umowy. Powodowie wskazali, że ustalenie przez pozwanego poszczególnych rat kredytu w walucie CHF według kursu sprzedaży obowiązującego w dniu płatności raty w oparciu i tabelę kursów stało się instrumentem dowolnego i niepodlegającego kontroli obciążania konsumentów dodatkowymi kosztami kredytu. W umowie brak jest przy tym mowy o sposobie ustalania przez bank kursu waluty. Zawarcie przez pozwanego w umowie postanowień § 1 ust. 3 i 3A, § 7 ust. 1 oraz § 11ust. 4 prowadzi w konsekwencji do nieważności umowy, ponieważ odnosi się do elementu umowy warunkującego istnienie umowy kredytu, jako kredytu o zmiennym oprocentowaniu, indeksowanego do waluty obcej, zatem wykluczenie ww. postanowień umowy z uwagi na ich abuzywność skutkuje nieważnością całej umowy kredytu. Brak wyrażenia przez bank w umowie reguł według których ustalony jest obowiązujący na chwilę spłaty kurs waluty obcej, a co za tym idzie wysokość kosztów kredytu, powoduje nieważność umowy. W ocenie strony powodowej umowa zawarta z poprzednikiem prawnym powodów nie jest umową nazwaną – umową kredytu, albowiem nie spełnia ustawowych wymagań. Ponadto na skutek odniesienia się w umowie do tabeli kursów, świadczenie wynikające z umowy nie zostało oznaczone. Na poczet spłaty kredytu powodowie wpłacili kwotę 145 986,78 zł oraz 44 980,98 CHF i te kwoty powinny zostać im zwrócone. Powodowie nie są już małżeństwem dlatego zasadny jest zwrot przez bank na rzecz każdego z nich równo po połowie. Gdyby uznać, że niedozwolony charakter zapisów umownych skutkuje wyłącznie uchyceniem postanowień umownych uprawniających bank do indeksacji rat kredytu i obowiązkiem zwrotu nadpłaconych w poszczególnych miesiącach kwot, to zasadny jest zwrot przez bank na rzecz każdego z powodów kwot po 25 549,75 zł oraz 10 172,69 CHF stanowiących wpłaconą nadwyżkę.

Niezależnie od nieważności umowy w ocenie powodów zapisy umowy kredytowej nie wiążą konsumentów zgodnie z art. 385⁽¹⁾k.c. Postanowienia § 1 ust. 3 i 3A, § 7 ust. 1 oraz § 11ust. 4 umowy spełniają wszystkie warunki, które nakazują traktować te postanowienia jako niedozwolone. Powodowie nie mieli żadnego wpływu na ich wprowadzenie do umowy i ukształtowanie ich treści. Wymienione postanowienia kształtują prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając ich interesy. Powodowie zarzucili, że pozwany bank nie dopełnił obowiązków wynikających z Rekomendacji S tj. nie zawarł w umowie zapisów dot. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo odsetkowych oraz sposobów i terminów ustalania stopy procentowej, na podstawie której wyliczana jest wysokość rat kapitałowo-odsetkowych. Brak precyzyjnego określenia kwoty kredytu, która jest zmienna wg. zapisów umowy i uzależniona od definiowanego przez bank kursu waluty nie spełnia wymogów art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe. Powodowie wskazali, że Sąd rozpatrując indywidualną sprawę konsumenta, w której kwestionuje on postanowienie umowne wpisane już do rejestru klauzul niedozwolonych, jest związany uznaniem tej klauzuli ze wszelkimi tego skutkami. Strona powodowa zarzuciła pozwanemu naruszenie dobrych obyczajów, interesu konsumenta oraz nadużycia swojej silnej pozycji poprzez wprowadzenie do umowy kredytu zapisów uzależniających wysokość raty kredytowej. W ocenie powodów, przerzucenie na nich ryzyka walutowego czyni z nich inwestorów znajdujących się pod ochroną dyrektywy MiFID. Powodowie zarzucili, że pozwany bank nie wykonał obowiązków wynikających z dyrektywy MiFID – zbadania wiedzy i doświadczenia w dziedzinie inwestycji, tak aby przedsiębiorstwo inwestycyjne mogło dokonać oceny, czy przewidziana usługa lub produkt są odpowiednie dla klienta. Bank dopuścił się naruszenia dobrych obyczajów i zasad współzycia społecznego albowiem wykonując umowę kredytową nie posługiwał się środkami pieniężnymi w CHF, a wpłata kredytu dokonywana była w złotychkach. Powodowie wskazali również, że bank pobierał również inne świadczenie nienależne równe sumie uiszczonych przez powodów kwot tytułem zwrotu kosztów składek uiszczonych przez bank z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Kwoty te pobierane były na podstawie art. § 3 ust 3 umowy kredytu, który w ocenie powodów stanowi niedozwolone postanowienie umowne, kształtuje prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażący narusza jego interesy. W ocenie powodów jedynym beneficjentem ubezpieczenia jest bank, zaś oni sami nie są stroną umowy ubezpieczenia, tym samym nie mogą być traktowani jako ubezpieczający, co więcej powodom nie jest znana treść umowy łączącej bank z ubezpieczycielem. Obciążenie powodów kosztami tego ubezpieczenia w ich ocenie narusza przepisy kodeksu cywilnego dot. umowy ubezpieczenia, pobrane przez bank kwoty stanowią świadczenie nienależne, które powinno zostać zwrócone na rzecz powodów (pozew k. 2-25).

W odpowiedzi na pozew z dnia 13 stycznia 2018 roku pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany potwierdził fakt zawarcia z powodami umowy długoterminowego kredytu hipotecznego waloryzowanego do waluty obcej CHF. Pozwany zaznaczył, że wybór takiego kredytu był przemyślaną i dobrowolną decyzją powodów, którzy samodzielnie go wybrali spośród oferty pozwanego. Pozwany zaznaczył, że kredytobiorcy przez prawie dekadę obowiązywania stosunku umownego nie kwestionowali ważności umowy bądź też ich poszczególnych postanowień. Bank zaznaczył, że sporna umowa kredytu jest drugą z kolei umową o kredyt indeksowany zaciągniętą przez powodów w pozwanym banku. Strona pozwana zakwestionowała konsumencki charakter umowy kredytowej, gdyż nieruchomości finansowana ze środków kredytu była przez powodów wynajmowana co najmniej od 2009 roku. Wobec powyższego w ocenie pozwanego powództwo jest bezzasadne i zasługuje na oddalenie. Pozwany zakwestionował roszczenie powodów co do zasady oraz wysokości, wskazując na jego nieudowodnienie. W ocenie banku postanowienia umowy są ważne i skuteczne, a zatem brak jest podstaw do stwierdzenia jej nieważności. Strony w sposób wyraźny i jednoznaczny ustaliły wysokość spłat, jednakże z wolą powoda uczyniły to w CHF. Odwołanie się przez strony do kursu sprzedaży danej waluty nie może być uznane ani za niezrozumiałe, ani też za niewystarczające dla możliwości poznania wysokości zaciągniętego zobowiązania, mając na uwadze wzorzec konsumenta świadomego i oświeconego. Przeliczenie kredytu z CHF na PLN przy spłacie nie jest waloryzacją raty, tylko określeniem sposobu spełnienia świadczenia w PLN długu określonego w CHF. Pozwany zaznaczył, że strona powodowa nie może tworzyć fikcji kredytu złotowego wnosząc o wyłączenie

waloryzacji, może jedynie formułować roszczenia w zakresie ewentualnej nadpłaty, jednakże musi wykazać, że stosowany wobec niej kurs waloryzacji rat kredytu był nierynkowy – strona powodowa nie sprostowała jednak temu wymogowi. Pozwany zaznaczył, że stosowanie kredytów waloryzowanych jest w pełni zgodne z prawem. Konstrukcja kredytu waloryzowanego jest umową kredytu w rozumieniu prawa bankowego, a waloryzacja stanowi jedynie dodatkową klauzulę uzgodnioną między stronami na zasadzie swobody umów. Kwestionowanie przez powodów ważności i skuteczności klauzuli waloryzacyjnej ma jedynie na celu uniknięcie konsekwencji podjętej przed laty decyzji finansowej. Kwota kredytu została określona w umowie i zgodnie z intencją stron została zwaloryzowana do waluty obcej. Waloryzacja miała charakter jednorazowy i nastąpiła w momencie uruchomienia kapitału. W ocenie pozwanego klauzule waloryzacyjne zawarte w umowie nie naruszają art. 358⁽¹⁾ k.c.. Spread nie jest żadnym dodatkowym wynagrodzeniem pozwanego, lecz naturalnym następstwem obrotem waluty obcej. Pozwany wskazał, że mylą się powodowie, że wyrok wydany w trybie kontroli abstrakcyjnej stanowi prejudykat w niniejszej sprawie. Niedopuszczalne jest stosowanie rozszerzonej prawomocności orzeczeń wydanych w trybie kontroli abstrakcyjnej. W ocenie pozwanego oderwany od rzeczywistości jest pogląd powodów, jakoby bank dowolnie ustalał kursy walut skoro, stosowany przez pozwanego mechanizm ustalania kursów jest identyczny, jak w innych bankach, jest kursem rynkowym i pozostaje w korelacji ze średnim kursem NBP. W pozwanym banku obowiązywała i obowiązuje zasada jednej tabeli kursowej, która służy do wszystkich operacji walutowych z klientami banku. Brak jest możliwości wyłączenia waloryzacji i zastąpienia jej regulacją dotyczącą kredytu złotówkowego. Nawet jeżeli postanowienia odsyłające do tabel kursów walut są bezskuteczne, nie pozbawia to umowy jej waloryzowanego charakteru, bo sama waloryzacja nie jest abuzywna. Pozwany wskazał, że powodowie jako osoby wykształcone i doświadczone, zajmujące odpowiedzialnie stanowiska nie mogą zostać uznani za konsumentów niepoinformowanych i nieświadomych zmienności kursów walutowych, nieporadnych w zakresie możliwości ustalenia raty. Bank podniósł, że zaproponowanie treści umowy przez jedną ze stron nie przesądza o braku jej indywidualnego ustalenia, czy też jej narzucenia. Przyjęcie przez konsumenta propozycji przedsiębiorcy oznaczać może rezygnację z pertraktacji i akceptację postanowień umowy. Ponadto postanowienia umowy nie są i nie były niekorzystne dla powodów, gdyż przyczyną wytoczenia powództwa jest niekorzystność kursu CHF, nie zaś wadliwość umowy. Pozwany bank w sposób czytelny i jasny uprzedził powodów o ryzyku związanym ze zmiennością kursu waluty obcej. To powodowie wnioskowali o udzielenie im kredytu w CHF. W ocenie banku nie sposób jest w przedmiotowej sprawie uznać, że umowa sprzeczna jest z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami. Bezpodstawne są zarzuty powodów, zgodnie z którymi bank mógł dowolnie ustalać oprocentowanie kredytu, albowiem zmiany wysokości oprocentowania uzależnione zostały wyłącznie od obiektywnie weryfikowalnego czynnika zmiennego w postaci stawki bazowej, którego wartość jest ustalana niezależnie od pozwanego banku. Nie jest też tak, że postanowienia umowne w tym zakresie są niejasne i budzące wątpliwości. W ocenie pozwanego nieprawdziwe są również twierdzenia powoda, że nie zostali w sposób należyty poinformowani o ryzyku kursowym, naruszając przy tym postanowienia dyrektywy MiFID I, gdyż kredyt waloryzowany nie jest instrumentem finansowym, nie można go zakwalifikować do usług inwestycyjnych, a jego celem jest wypłata kapitału i spłata rat kredytu. Pozwany podkreślił, że brak jest po jego stronie bezpodstawnego wzbogacenia. Każde przesunięcie majątkowe na rzecz pozwanego oparte było na ważnej umowie wiążącej strony i obliczane według skonkretyzowanego w chwili przelewu kursu CHF. W ocenie pozwanego postanowienia umowne dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie są abuzywne. Z ostrożności procesowej strona pozwana podniosła również zarzut przedawnienia roszczenia (odpowiedź na pozew k. 128-152).

W piśmie przygotowawczym z dnia 26 lutego 2018 roku strona powodowa podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie, wskazując jednocześnie na bezzasadność zarzutu przedawnienia. W ocenie strony powodowej roszczenie nie jest przedawnione, albowiem zastosowanie do niego znajduje 10-letni termin przedawnienia, a nie jak twierdzi pozwany 3-letni. Zdaniem powodów podniesienie zarzutu przedawnienia jest również nadużyciem prawa i nie zasługuje na ochronę. Powodowie za bezzasadny uznają zarzut pozwanego jakoby nie byli konsumentami, a fakt najmu lokalu nie ma znaczenia dla sprawy. W pozostałym zakresie powodowie podnieśli tożsame twierdzenia z uprzednio zaprezentowanymi w uzasadnieniu pozwu (pismo przygotowawcze k. 445-459).

Pozwany Bank w piśmie przygotowawczym z dnia 3 kwietnia 2018 roku podtrzymał dotychczasowe stanowisko i argumentację w sprawie (pismo przygotowawcze k. 462-466v).

W toku dalszego postępowania strony nie zmieniały stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód A. P. w dacie udzielania kredytu posiadał wykształcenie średnie. Zatrudniony był na stanowisku dyrektora sprzedaży w (...) Sp. z o.o. Następnie ze względu na zmianę umowy z pracodawcą założył własną działalność gospodarczą, którą prowadził w lokalu nr (...) przy ul. (...) w W.. Powódka A. M. w dacie udzielania kredytu posiadała wykształcenie wyższe. Pracowała na stanowisku koordynatora transportu międzynarodowego w (...) Sp. z o.o.. Obecnie powódka jest tłumaczem języka (...) (**dowód:** wniosek o udzielenie kredytu k. 181-189, **dowód:** przesłuchanie A. M. – protokół k. 501v-502, 00:23:40-00:28:10).

A. P. i A. M. (po mężu P.) byli małżeństwem. Wyrokiem z dnia 3 lipca 2012 roku Sąd Okręgowy w Warszawie orzekł rozwód związku małżeńskiego powodów zawartego w dniu 14 lipca 2001 roku (**dowód:** wyrok k. 50-51).

Małżonkowie A. P. i A. P. w dniu 6 czerwca 2008 roku pisemnie oświadczyli, że: pracownik (...) Banku S.A. przedstawił im w pierwszej kolejności ofertę kredytu/pożyczki hipotecznej w (...) złotym. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowali się, iż dokonują wyboru oferty kredytu/pożyczki hipotecznej denominowanej w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu/pożyczki hipotecznej oraz wzrost całego zadłużenia. Ponadto zostali poinformowani przez pracownika (...) Banku S.A. o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany procentowej polegającej na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu/pożyczki oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania, są świadomi ponoszenia obu rodzajów ryzyk, związanych z wybranym przez nich produktem kredytowym. (...) Banku S.A. poinformował również powodów o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo – odsetkowej, a informacje te zostały im przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu (**dowód:** oświadczenie k. 175, oświadczenie k. 176, **dowód:** przesłuchanie A. M. – protokół k. 501v-502, 00:23:40-00:28:10).

Małżonkowie A. P. i A. P. w dniu 12 czerwca 2008 roku złożyli do (...) Banku S.A. wniosek datowany na dzień 6 czerwca 2008 roku o udzielenie kredytu (...) hipoteczny z przeznaczeniem na zakup na rynku wtórnym kolejnego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego oraz jego remont, oznaczonego numerem (...) położonego w W. przy ul. (...). We wniosku powodowie wnieśli o udzielenie kredytu na okres 360 miesięcy w wysokości 578 000 zł. Jako walutę waloryzacji kredytu powodowie wskazali CHF. Kredyt spłacany miał być w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Jako zabezpieczenie kredytu powodowie wskazali hipotekę na nieruchomości, przelew praw z umowy ubezpieczenia na życie oraz ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z przelewem praw z polisy. Małżonkowie A. P. i A. P. nie wnieśli żadnego wkładu własnego w finansowanie nabywanej nieruchomości (**dowód:** wniosek o udzielenie kredytu k. 181-189).

W dacie składania wniosku o udzielenie kredytu (...) hipoteczny małżonkowie A. P. i A. P. posiadali zaciągnięty kredyt hipoteczny w (...) w walucie CHF na kwotę 400 000 zł. Aktualne wówczas zadłużenie określali na kwotę 156 619 CHF, zaś ostatnia zapłacona przez nich rata wynosiła 1 672,63 zł. Ponadto powodowie posiadali zaciągnięte dwie pożyczki w banku (...) S.A., kredyt gotówkowy w (...), kredyt w (...) oraz kartę kredytową w (...) (**dowód:** wniosek o udzielenie kredytu k. 181-189).

Powodowie spłacili zaciągnięty kredyt hipoteczny w (...) w walucie CHF na kwotę 400 000 zł, a nabyte z jego środków mieszkanie sprzedali. Powodowie nie dochodzili od banku na drodze sądowej zapłaty jakiegokolwiek kwoty z tytułu nieważności umowy na podstawie, której udzielono im kredytu w walucie CHF na kwotę 400 000 zł (**dowód:** przesłuchanie A. M. – protokół k. 501v-502, 00:23:40-00:28:10).

Decyzją kredytową nr (...) bank zdecydował się na udzielenie A. P. i A. P. kredytu na finansowanie zakupu na rynku wtórnym spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ulicy

(...), refinansowanie poniesionych nakładów związanych z zakupem przedmiotowej nieruchomości, finansowanie kosztów remontu nabywanego lokalu oraz pokrycie opłat okołokredytowych w kwocie 578 000 zł waloryzowanej do CHF. Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 17 czerwca 2008 roku wynosiła 283 583,55 CHF. Zabezpieczeniem kredytu zgodnie z decyzją miała być hipoteka kaucyjna na kwotę 867 000 zł, przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką, ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu, przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia na życie oraz prawne zabezpieczenie spłaty kredytu na okres przejściowy – ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. (**dowód:** decyzja kredytowa k. 197-199).

Powodom przed zawarciem umowy dostarczono projekt umowy kredytowej na adres e-mail. A. P. i A. P. zapoznali się z umową pomimo, iż A. P. nie władał językiem (...) w stopniu umożliwiającym mu zrozumienie wszystkich zapisów. Powodowie nie zgłosili uwag do umowy oraz nie chcieli wprowadzać do niej zmian. Celem powodów było uzyskanie kredytu w pożądanej kwocie na zakup mieszkania z atrakcyjną ratą, bez znaczenia przy tym była dla powodów waluta kredytu (**dowód:** przesłuchanie A. M. – protokół k. 501v-502, 00:23:40-00:28:10).

A. P. i A. P. oraz (...) Bank S.A. (...) w dniu 27 czerwca 2008 roku w W. zawarli umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF na finansowanie zakupu na rynku wtórnym spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ulicy (...), refinansowanie poniesionych nakładów związanych z zakupem przedmiotowej nieruchomości, finansowanie kosztów remontu nabywanego lokalu oraz pokrycie opłat okołokredytowych (§ 1 ust 1). Strony w umowie kwotę kredytu ustaliły na sumę 578 000 złotych (§ 1 ust 2). Jako kwotę waloryzacji kredytu strony wskazały CHF (§ 1 ust 3). Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 17 czerwca 2008 roku według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) banku S.A. wynosiła 283 583,55 CHF i miała charakter informacyjny oraz nie stanowiła zobowiązania banku. Strony zastrzegły, że wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, mogła być różna od podanej w umowie (§ 1 ust 3A). Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy. Spłata kredytu miała następować w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Bank nie pobierał prowizji za udzielenie kredytu. Oprocentowanie kredytu na dzień wydania decyzji kredytowej w stosunku rocznym wynosiło 3,78%, marża banku - 1%. Kredyt zabezpieczony został hipoteką kaucyjną na kwotę 867 000 zł, przelewem na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką, ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego kredytu, przelewem na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia na życie oraz prawne zabezpieczenie spłaty kredytu na okres przejściowy – ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. Zgodnie z § 7 ust. 1 (...) udzielił kredytobiorcom na ich wnioski kredyt hipoteczny przeznaczony na cel określony w § 1 ust. 1 w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF wg. tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota wyrażona w CHF walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu. Stosownie do § 11 ust. 4 raty kapitałowo-odsetkowe spłacane miały być w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg. kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Zgodnie z postanowieniami umowy powodowie oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują. Ponadto są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu, a także, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania i w pełni je akceptują (§ 29 ust. 1-2) (**dowód:** umowa kredytu k. 54-63).

A. P. i A. P. złożyli dyspozycję uruchomienia kredytu hipotecznego z datą sugerowaną na 3 lipca 2008 roku, wnosząc o uruchomienie kredytu hipotecznego w kwocie 578 000 zł na podstawie umowy kredytu nr (...) poprzez rozdysponowanie kwoty kredytu w sumie: 460 000 zł na rachunek zbywców spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ulicy (...), 20 000 zł tytułem refinansowania poniesionych nakładów na własny numer rachunku, 48 000 zł tytułem finansowania opłat okołokredytowych oraz 50 000 zł tytułem pokrycia kosztów remontu. Jednocześnie powodowie wyrazili zgodę na pobranie opłat w postaci: prowizji za ubezpieczenie kredytu w kwocie 1 156 zł, składki na ubezpieczenie nieruchomości w kwocie 35,18 zł, składki ubezpieczenia na życie

w kwocie 8 670 zł oraz składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w kwocie 11 560 zł (**dowód:** dyspozycja uruchomienia kredytu hipotecznego k. 201).

(...) w dniu 7kwietnia 2007 roku uruchomił kredyt i dokonał realizacji przelewów zgodnie z decyzją powodów (**dowód:** potwierdzenie uruchomienia kredytu k. 210).

A. P. i A. P. z środków uzyskanych z umowy przedmiotowego kredytu w dniu 2 lipca 2008 roku nabyli od A. i S. małżonków S. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ulicy (...). Małżonkowie A. P. i A. P. nie zamieszkiwali w zakupionym lokalu. Początkowo A. P. prowadził w mieszkaniu działalność gospodarczą, zaś po rozwodzie małżonków lokal został wynajęty. A. P. wyprowadził się za granicę, natomiast powódka zamieszkuje w lokalu należącym do jej rodziców (**dowód:** akt notarialny k. 203-208, przesłuchanie A. M. – protokół k. 501v-502, 00:23:40-00:28:10).

W dniu 21 listopada 2011 roku pomiędzy A. P. i A. P., a (...) Bank S.A. z siedzibą w W. zawarto aneks do umowy (...) z dnia 27 czerwca 2008 roku, na podstawie którego na okres 6 miesięcy odroczone spłatę kapitału kredytu udzielonego na podstawie umowy (**dowód:** aneks k. 68).

W dniu 15 czerwca 2012 roku pomiędzy A. P. i A. P., a (...) Bank S.A. z siedzibą w W. zawarto aneks do umowy (...) z dnia 27 czerwca 2008 roku, wprowadzający możliwość zmiany waluty spłaty kredytu ze złotych polskich na walutę waloryzacji (**dowód:** aneks k. 64-67).

W dniu 12 czerwca 2014 roku pomiędzy A. P. i A. P., a (...) S.A. z siedzibą w W. zawarto aneks do umowy (...) z dnia 27 czerwca 2008 roku na podstawie, którego na okres kolejnych 6 rat odroczone spłatę kapitału kredytu udzielonego na podstawie umowy (**dowód:** aneks k. 69-70).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów. Sąd w całości dał wiarę przedłożonym dokumentom, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd nie miał podstaw do kwestionowania ich wiarygodności, bądź zawartej w nich treści z urzędu.

Ustalając stan faktyczny Sąd częściowo oparł się na zeznaniach powódki A. M. w zakresie wskazanym w uzasadnieniu, co do której przesłuchanie strony ograniczył z uwagi na to, że na rozprawie w dniu 15 czerwca 2018 roku pełnomocnik powodów cofnął wniosek o przesłuchanie powoda w charakterze strony. Niewątpliwie za wiarygodne należało uznać zeznania powódki dotyczące wykształcenia powodów, ich doświadczenia zawodowego oraz życiowego w odniesieniu do produktów bankowych. Zauważyć również należy, że podczas wysłuchania informacyjnego, potwierdzonego przez powódkę w czasie przesłuchania strony A. M. zeznała, że była informowana o takich kwestiach jak wahania kursów walut, że powodom przedstawiono propozycję kredytu w PLN, w odniesieniu do której nie posiadali zdolności kredytowej. Tym samym treść składanych pisemnie oświadczeń, jak i późniejsze depozycje powódki nakazują wątpić w podnoszone w treści pozwu zarzuty o niedoinformowaniu powodów. Zebrany materiał dowodowy i ustalony stan faktyczny, oceniony także pod kątem doświadczenia zawodowego powodów, kontaktów z produktami bankowymi i ich wykształcenia wskazuje, iż w chwili zawierania umowy kredytu posiadali oni pełną świadomość różnicy pomiędzy kredytem złotowym, a oferowanym kredytem waloryzowanym do waluty obcej, ryzyku walutowym, spreadzie itd. Niewątpliwie powodowie w oparciu o otrzymane dane dokonali własnej analizy opłacalności każdego z produktów finansowych i zgodnie z nią wybrali kredyt waloryzowany do CHF. Sąd za niewiarygodne uznał zeznania powódki, w części w jakiej twierdziła, że mieszkanie przy ul. (...) w W. nabyte zostało na cele mieszkaniowe. Wskazać bowiem należy, że od momentu wydania nieruchomości przez poprzednich właścicieli do czasu rozwodu, a jest to okres prawie 4 lat, małżonkowie w nim nie zamieszkali. Ponadto w trakcie informacyjnego wysłuchania powódka otwarcie zeznawała, że w mieszkaniu tym jej były mąż prowadził swoją działalność gospodarczą. Zeznania te A. M. potwierdziła w trakcie przesłuchania strony powodowej, a następnie zmieniła, twierdząc, że w zakupionym lokalu chciała zamieszkać razem z powodem i nie była tak do końca pewna, czy jej były mąż faktycznie w lokalu prowadził działalność gospodarczą, czy w siedzibie firmy. Brak spójności oraz logiki w twierdzeniach powódki w opisanym zakresie, prowadzi do wniosku, iż depozycjom w tej części nie należy dawać wiary.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny rachunkowości i bankowości na okoliczność ustalenia prawidłowości sporządzonego przez stronę powodową wyczenia oraz ustalenia wysokości pobranych przez bank kwot, a także wysokości nadpłaconych kwot z tytułu kredytu przy założeniu, że kredyt został zawarty jako kredyt złotowy (bez zawartej w umowie klauzuli indeksacyjnej), przy innych parametrach wskazanych w umowie, wyczenia różnicy pomiędzy kwotami dotychczas pobranymi przez bank na kredyt, a kwotami jakie wynikają z wyczenia (czyli z kwotami jakie powodowie wpłaciliby na przedmiotowy kredyt gdyby od początku nie był on waloryzowany do CHF). Wniosek powyższy nie zasługiwał na uwzględnienie, bowiem rolą biegłego nie jest ustalanie prawidłowości wyczeń powodów oraz dokonywanie samodzielnych ustaleń faktycznych istotnych dla zastosowania określonej normy prawnej. To strony winny wykazywać fakty, z których wywodzą skutki prawne. Zadaniem biegłego jest jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego mu materiału sprawy. Zlecenie biegłemu przez Sąd opracowania opinii w zakresie wnioskowanym przez powodów wykraczałoby poza dyspozycję art. 278 k.p.c. i przerzucałoby w istocie na biegłego obowiązek strony wynikający z treści art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. obligujący stronę powodową do zakreslenia podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2010 r., I ACa 286/10, LEX nr 1120109, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 13 września 2012 r., III AUa 519/11, LEX nr 1220780, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 października 2012 r., I ACa 647/12, LEX nr 1236382). Niezależnie od powyższego zbędne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z przyczyn, dla których powództwo zostało oddalone, a które wskazane zostały w dalszej części uzasadnienia. W tym przypadku przeprowadzenie dowodu nie wniosłoby istotnych faktów do sprawy, a przyczyniłoby się jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo główne, jak również ewentualne nie zasługiwało na uwzględnienie i podlegało oddaleniu w całości.

Powodowie w roszczeniu głównym domagając się zasądzenia na swoją rzecz kwot po 72 993,39 zł i 22 490,49 CHF wskazywali na ich nienależnie pobranie przez bank od powodów w związku z nieważnością umowy kredytu. A. P. i A. M. dochodzili również kwot po 21 464,52 zł tytułem zwrotu nienależnie pobranych przez bank środków pieniężnych w związku z pobraniem opłaty za koszty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a to ze względu na abuzywność zapisów umownych w tym zakresie.

Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości.

Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

W pierwszej kolejności powodowie opierali swoje roszczenie o twierdzenie, iż zastosowane przez bank postanowienia umowy kredytowej: § 1 ust. 3 i 3A, § 7 ust. 1 i § 11 ust. 4, a także te dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, z uwagi na ich abuzywność, sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażąco naruszając interes powodów jako konsumentów, prowadzą w konsekwencji do nieważności umowy kredytu. Nieważności umowy kredytu powodowie upatrywali również w jego sprzeczności z art. 69 prawa bankowego, art. 353 § 1 k.c. i art. 354 § 1 k.c.

Problematykę abuzywności postanowień umownych reguluje przepis art. 385¹ § 1 k.c., zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z §

1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 definiuje niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Oznacza to, że w niniejszej sprawie ocenę spełnienia przesłanek warunkujących wystąpienie bezpodstawnego wzbogacenia wskutek spełnienia świadczenia nienależnego poprzedzić musi badanie spornych postanowień pod kątem tego, czy wypełniły one znamiona przewidziane w art. 385¹ § 1 k.c. (tzw. kontrola incydentalna).

Sąd przychylił się do poglądu, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się tylko i wyłącznie do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna zatem polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03).

W tym kontekście istotne jest rozważenie zagadnienie rozszerzonej prawomocności wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone. Stosownie do obecnie dominującej linii orzeczniczej prawomocność, o której mowa było w art. 479⁴³ k.p.c., pod względem podmiotowym działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciw pozwanemu przedsiębiorcy. Oznacza to, że omawiany wyrok od chwili wpisania uznanego niedozwolonego postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta działa na rzecz wszystkich (strony powodowej i wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy (tak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 roku w sprawie sygn. akt III CZP 17/15). Regulacja dotycząca rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta ma jednak to ograniczone znaczenie, że dotyczy wyłącznie postanowień będących przedmiotem kontroli abstrakcyjnej, tj. objętych wzorcami umownymi (ogólne warunki umów, regulaminy), nie dotyczy zaś postanowień umów zawartych indywidualnie pomiędzy stronami. W sprawie niniejszej sporne postanowienia objęte są nie regulaminem udzielania kredytu, lecz samą umową kredytu, której treść w pierwszej kolejności ustalona została w oparciu o preferencje konsumenta zgłoszone we wniosku o udzielenie kredytu. Ostatecznie sama treść umowy nie była indywidualnie uzgadniana co do końcowego słownego brzmienia, lecz na kształt ostatecznie przyjętego wariantu tej umowy i w ogóle na decyzję o jej zawarciu decydujący wpływ mieli powodowie, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Tym samym w niniejszej sprawie konieczna jest całościowa kontrola, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności. Jest to sytuacja najwłaściwsza z punktu widzenia założeń procedury cywilnej, gdyż pozwala w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i niezredukowany zrekonstruować wszystkie istotne dla przedmiotowego indywidualnego stosunku prawnego okoliczności.

Zakres zastosowania przytoczonej regulacji art. 385¹ k.c. sprowadza się do umów zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami. Dotyczy on jedynie postanowień innych niż określające główne świadczenia stron, niezgodnionych z konsumentem indywidualnie. Ponadto przesłankami uznania postanowień umownych jest taka ich treść, która kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Należy wobec tego zbadać umowę wiążącą strony w aspekcie wszystkich powołanych przesłanek.

W szczególności wymagało ustalenia, czy stosunek prawny łączący strony niniejszego postępowania stawał powodów w roli konsumenta. Przy określeniu, czy powodowie występują w danym stosunku prawnym – tu przy zawarciu

umów kredytu - w charakterze konsumentów, nie powinno ograniczać się do przyjęcia za zasadne deklaracji powodów o spełnieniu warunków uznania za konsumenta. Zgodnie z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Definicję działalności gospodarczej zawarł ustawodawca w art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej, wskazując iż działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły.

Biorąc pod uwagę generalny cel ochronny przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych, jakim jest zabezpieczenie praw poszczególnych konsumentów, a nie grupy konsumentów, należy stwierdzić, iż przepisy te, w związku z art. 385¹ k.c. odnoszą się do ochrony interesu konsumenta pojmowanego jako interes konkretnej jednostki spełniającej cechy konsumenta, bez względu na to, czy ów interes jest pochodną przymiotu konsumentości, czy też wynika z innych przyczyn. Dojść może bowiem do sytuacji, iż osoba występująca w ogóle stosunków prawnych w charakterze konsumenta, podejmuje czynności prawne w oderwaniu od swojego „normalnego” statusu, w taki sposób, że cel tej czynności prawnej odbiega od czysto „konsumentckiego” celu. Tym samym działanie takiego podmiotu należałoby ocenić jako prowadzenie de facto komercyjnej działalności zarobkowej.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy przyjęć należy, iż działanie powodów, polegające na nabyciu mieszkania w W. przy ul. (...) nie stanowiło zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych powodów. Powódka wprost i otwarcie zeznała, że w mieszkaniu tym powód prowadził swoją działalność gospodarczą, zaś po rozwodzie zostało wynajęte. W trakcie trwania małżeństwa, powodowie nigdy razem nie zamieszkali w zakupionym lokalu. Powodowie w dacie zawierania drugiej – przedmiotowej umowy kredytu hipotecznego w CHF posiadali zaciągnięty już kredyt hipoteczny. Z akt sprawy co prawda nie wynika, iż pierwszy zaciągnięty kredyt przeznaczony był na zakup lokalu, jednakże wnioskować to można po nazwie i charakterze umowy, dlatego też uprawnione jest twierdzenie, że w dacie zawierania drugiej umowy kredytu hipotecznego, potrzeby mieszkaniowe powodów i ich rodziny były zabezpieczone. Nie sposób również ocenić, że plany mieszkaniowe powodów uległy tak znaczącym zmianom w tak relatywnie krótkim przedziale czasowym, aby uzasadniało to przyjęcie, że nieruchomości przy ul. (...) nabyta została w ściśle konsumentckim celu – zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych. Zwrócić należy też uwagę, iż nabyte mieszkanie o powierzchni ok. 40m² wydaje się być stosunkowo niewielkie by zaspokoić potrzeby rodziny z dzieckiem.

W ocenie Sądu z całokształtu okoliczności sprawy wynika bezsprzecznie, iż cel czynności prawnej w postaci zawarcia umów kredytowych, nakierowany był na nabycie składników majątkowych służących prowadzeniu przez powoda działalności gospodarczej, stąd też czynności powodów – A. P. i jego byłej małżonki A. M. jako współkredytobiorcy, w postaci zawarcia umowy kredytu w okolicznościach sprawy winny być uznane za czynność bezpośrednio związaną z działalnością gospodarczą, a to niweczy możliwość powołania się na ochronę przewidzianą w art. 385¹ k.c. Już z literalnego brzmienia art. 385¹ § 1 k.c. wynika, iż ewentualny brak związania niedozwolonymi klauzulami umownymi odnosi się wyłącznie do konsumentów, toteż jego stosowanie jest wyłączone do tych podmiotów dokonujących z przedsiębiorcą czynności prawnej związanej bezpośrednio z ich działalnością gospodarczą lub zawodową.

Niezależnie od powyższego, nawet gdyby uznać, iż powodowie w przedmiotowej sprawie występują w roli konsumenta, to w ocenie Sądu ich powództwo oparte na abuzywności klauzuli umownej nie zasługiwałoby na uwzględnienie. Niewątpliwie zdaniem Sądu kwestionowane przez nich klauzule waloryzacyjne i ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawarte w umowie kredytowej nie regulują głównych świadczeń stron. Zauważyć jednak należy, że w judykaturze istnieje spór co do przyjęcia, czy klauzule waloryzacyjne regulują świadczenie główne, czy też nie. W przypadku uznania, że w przedmiotowej sprawie klauzula waloryzacyjna określałaby świadczenie główne, Sąd pozbawiony byłby możliwości badania jej abuzywności. W świetle zebranego materiału dowodowego przyjęć również należy, że powodowie nie mieli udziału w uzgadnianiu treści spornych klauzul, lecz jedynie biernie przyjęli zaproponowane przez bank zapisy. To zaś podyktowane było potrzebą uzyskania przez powodów kredytu. Jak zeznała powódka, w dacie zawierania umowy kredytowej istotne były dla powodów jedynie kwota i raty kredytu.

Należy zwrócić uwagę na realia zawierania umów w sprawach takich jak przedmiotowa, polegające na tym, że z jednej strony bank posiada pewną paletę instrumentów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie kredytu). W okolicznościach niniejszej sprawy powodowie pragnęli zaciągnąć kredyt hipoteczny, który byłby preferencyjnie oprocentowany i jednocześnie nie wymagałby praktycznie żadnego zaangażowania środków z ich strony. W rezultacie zgłoszone potrzeby pożyczkowe wywołują ze strony banku przedstawienie oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Ostatecznie klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień, albowiem otrzymuje satysfakcjonujące z punktu widzenia jego potrzeb warunki umowne. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powodowie nie wywierali wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowej umowy, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany ich potrzebami świadomie przez nich zgłoszonymi. Sąd podkreśla, że wskazana okoliczność nie obala wprawdzie przesłanki nieuzgodnienia indywidualnego postanowień z konsumentem, ale nie pozostaje bez wpływu na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek o których mowa w przepisie art. 385¹ k.p.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności dobrymi obyczajami).

Dodać należy, że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Pozwany zaś nie zaoferował dowodu, który by uwierzytelnił okoliczność, że powodowie mieli wpływ na treść kwestionowanych postanowień. W odniesieniu zaś do przesłanek sprzeczności postanowień z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta, a także naruszenia zasad współżycia społecznego Sąd przychylił się do stanowiska strony pozwanej, że powodowie nie wykazali zajścia tychże przesłanek w niniejszym postępowaniu, co do żadnej ze spornych klauzul.

W zakresie kwestionowanego postanowienia przewidującego obowiązek poniesienia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu § 3 ust. 3 umowy nie sposób uznać, że jest ono rażąco naruszającym interesy konsumenta postanowieniem umownym sprzecznym z dobrymi obyczajami. O rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić wtedy, gdy dochodzi do istotnej i nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Rażące naruszenie należy interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Naruszenie interesów konsumenta ma być niewątpliwe, bezsporne i nacechowane znacznym ujemnym ładunkiem (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku sygn. akt I CK 832/04).

Przekładając to na okoliczności niniejszej sprawy pamiętać należy, że w standardowym stosunku z umowy kredytu hipotecznego kredytobiorca angażuje część osobistych środków majątkowych na cel kredytu poprzez wniesienie wkładu własnego. Wówczas udział banku w inwestycji zmniejsza się, a wraz z nim ryzyko banku w udzieleniu swych środków, bowiem inwestycja jest już przynajmniej częściowo sfinansowana. W niniejszej sprawie powodowie postanowili zminimalizować konieczność zaangażowania własnych środków majątkowych, które chcieli zaoszczędzić. Ponieważ brak wkładu własnego pociąga wzrost ryzyka ekonomicznego banku, strony zdecydowały się obrać dodatkowe zabezpieczenie w postaci zapewnienia przejściowej ochrony ubezpieczeniowej spłaty kwoty odpowiadającej standardowemu wkładowi własnemu. W konsekwencji powstała sytuacja, w której osoba trzecia zapewniła ochronę ubezpieczeniową kredytodawcy, zaś koszty tej ochrony ponosił nieangażujący środków kredytobiorca. Biorąc więc pod uwagę powyższe, należy stwierdzić, że wskazana klauzula nie naruszyła w sposób rażący interesów powodów. W ocenie sądu postanowienie o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego stanowiło właściwy i w chwili zawierania umowy pożądanym przez powodów równoważnik zwiększonego ryzyka banku, jak i poniesionych przez kredytobiorców kosztów. Nadto sporne postanowienie umowne dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowi realizację uprawnienia i obowiązku banku do ustanowienia zabezpieczenia spłaty kredytu, a wynikające z art. 70 ust. 2 i art. 69 ust. 2 pkt 6 prawa bankowego.

W ocenie Sądu zastosowane w umowie postanowienie waloryzacyjne nie są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Abuzywność klauzul indeksacyjnych wywodzona była przez powodów z faktu, że miernikiem waloryzacji był kurs waluty CHF ustalany w sposób dowolny i jednostronny przez bank.

Umowy kredytu indeksowanego z istoty swojej są takiego rodzaju, że kredytobiorca jako strona umowy pozostaje bez wpływu na parametry aktualnego probierza wysokości należnej raty. Lecz nie oznacza to ipso facto, że przedsiębiorca (bank) wpływa na ten probierz w sposób dowolny. Wskazać należy, że tabele kursowe banku stanowiące punkt odniesienia dla waloryzacji są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 3 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Co istotne, tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego, czy związanych z obrotem walutą. Tym samym bank zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym tle w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe. Do tych czynników należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne. Oznacza to, że kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają li tylko w gestii banku, natomiast twierdzenie strony powodowej, że zapis umowny odsyłający do omawianych mierników waloryzacji daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, jest nieuprawnione.

Przy ocenie treści postanowień umownych pod kątem ich ewentualnej abuzywności należy mieć na względzie reguły ogólne wykładni, którym podlegały oświadczenia woli stron w chwili zawierania umowy. Zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć jak wymagają tego ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia oraz ustalone zwyczaje. W umowach z kolei należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na dosłownym jej brzmieniu (§ 2). W tym kontekście należy badać wyprowadzenie niejako poza umowę miernika wartości świadczeń, poprzez odwołanie się do wartości rynkowej waluty CHF, na którą to wartość w ostatecznie żadna ze stron umowy nie miała realnego wpływu, a co prowadziło do destabilizacji wartości świadczeń umownych. Przy czym destabilizacja ta wiązała się zarówno z największym atutem kredytów waloryzowanych (niskie oprocentowanie kredytu), jak i z ostatecznie dużym i nieuniknionym ryzykiem ekonomicznym. O tym ryzyku powodowie byli informowani, co znajduje odzwierciedlenie zarówno w oświadczeniach dołączonych do akt sprawy, jak i w umowie. Powodowie w chwili zawierania umowy zdawali sobie sprawę, czym jest ryzyko kursowe, jakie są zalety i wady zaciąganego kredytu, byli zaznajomieni z mniej ryzykownymi instrumentami oferowanymi przez bank, a także rozumieli mechanizmy kształtowania raty. O powyższym świadczyć może również fakt, iż umowa kredytowa, której nieważności powodowie dochodzą w przedmiotowej sprawie była drugą umową o kredyt hipoteczny w CHF jaką zaciągnęli powodowie.

Zgodnie z art. 354 k.c. dłużnik powinien wykonywać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w odpowiadający tym zwyczajom. W taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonywaniu zobowiązania wierzyciel. Należy wyraźnie stwierdzić, że powodowie dokonali świadomie wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla nich korzystne. Dopiero z perspektywy czasu ocenili, że kredyt nie był dlań korzystny, jak się tego spodziewali, co było jednak przede wszystkim wynikiem wzrostu kursu, natomiast nie było to wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje, czy też uzasadnione interesy strony. Istotna jest w ocenie Sądu również okoliczność, że pozwany w wykonaniu zaleceń Rekomendacji S (II) Komisji Nadzoru Finansowego umożliwił spłatę rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu. Wykorzystanie tej sposobności umożliwiło powodom uniknięcie kosztów związanych z różnicami kursowymi, które okazały się dolegliwe zwłaszcza wobec zmian kursowych i wzrostu.

Konstatując, nawet przy przyjęciu, że powodowie zawierając umowę kredytu występowali w charakterze konsumentów Sąd nie stwierdził podstaw dla uznania kwestionowanych klauzul jako abuzywnych, a tym samym niewiążących powodów. Nie doszło również do naruszenia dobrych obyczajów, interesu konsumentów w stopniu rażącym, jak również zasad współżycia społecznego.

Co również istotne, gdyby przyjąć hipotetycznie sytuację, że w niniejszej sprawie powodowie występują w roli konsumentów i dowiedliby wszelkich koniecznych przesłanek abuzywności omawianych postanowień, to w ocenie Sądu nadal moc zachowywałby postawiony przez stronę pozwaną zarzut nieudowodnienia roszczenia z tytułu kwot nienależnie zapłaconych pozwanemu. Stosownie do treści art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Należy przychylić się do stanowiska strony pozwanej, że metoda wyliczenia roszczenia przyjęta przez powoda nie jest wystarczająco uzasadniona, a także uprawniona. Niewątpliwie wykazanie wysokości roszczenia jest obowiązkiem strony powodowej, z którego nie mógł strony zwolnić biegły sądowy. Do przygotowania powództwa należy zapewnienie dokładnego i czytelnego wykazania nie tylko legalnej zasadności dochodzonych kwot, ale również ich wysokości. Obowiązkiem tym w niniejszym postępowaniu powód nie sprostał.

Dodać jednocześnie należy, że również przy przyjęciu abuzywności postanowienia o ubezpieczeniu niskiego wkładu, w ocenie Sądu, powodowie nie dowiedli wypełnienia pozostałych przesłanek koniecznych dla wykazania roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia. Po pierwsze nie dowiedli powstania zubożenia w swoim majątku. Skoro bowiem sfinansowanie ochrony ubezpieczeniowej było warunkiem zawarcia umowy o kredyt bez wykazywania się przez kredytobiorcę realnym wkładem własnym, a powodowie ostatecznie umowę zawarli praktycznie bez zaangażowania swojego kapitału i otrzymali pożądane środki kredytowe, to nie sposób twierdzić, że opłacenie składki na tę ochronę doprowadziło do zubożenia z ich strony. Po wtóre, powodowie nie udowodnili wzbogacenia po stronie banku. Nie bank bowiem był ostatecznym beneficjentem płatności składki, lecz towarzystwo ubezpieczeniowe, które zdecydowało się udzielić ubezpieczenia.

Rozpoznając kolejne zarzuty podniesione przez stronę powodową, Sąd nie dopatrzył się również innych powoływanych przyczyn nieważności umowy kredytu.

Zgodnie z art. 58 § 1 i 2 k.c. czynność sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną uregulowaną w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej: prawo bankowe). Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego w brzemieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy kredytowej z dnia 17 czerwca 2008 roku, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do ust. 2 umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W art. 69 ust 2 prawa bankowego wskazano zatem, jakie niezbędne postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust 1 prawa bankowego.

Analiza postanowień umowy kredytowej zawartej przez powodów z pozwanym bankiem, nie daje podstaw do stwierdzenia, że jest ona sprzeczna z art. 69 ust. 1 pr. bankowego. Podpisana przez strony umowa kredytu hipotecznego spełnia przywołane powyżej ustawowe wymogi, prawa bankowego. Niewątpliwie umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu. Skoro w umowie kredytu jej kwotę określono na 578 000 złotych i kwotę tę poddano waloryzacji do CHF, to nie można przyjmować, że kwoty kredytów nie zostały określone. Zawarte w umowach postanowienia, dotyczące kwoty kredytów w PLN oraz poddaniu ich waloryzacji do CHF, oprocentowania,

czy też zabezpieczenia umowy kredytu ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, nie jest wyłączone z punktu widzenia treści przywołanych powyżej przepisów i nie sprzeciwia się ustawowej definicji umowy kredytu, która powinna między innymi określać kwotę i walutę kredytu, zasady jego zwrotu i jego oprocentowanie. Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, wydanym w sprawie V CSK 445/14 (Lex nr 1751291) dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame. Z powyższych względów trudno również uznać za uzasadnione twierdzenie powoda o naruszeniu art. 353 § 1 k.c. a więc, że świadczenie stron nie zostało właściwie oznaczone

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II CSK 429/11 (Lex nr 1243007) wskazał, że „biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo, na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu”. W umowę kredytu bankowego co do zasady wpisana jest niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą kredytobiorcę. Nawet w przypadku kredytów złotych, nieindeksowanych do waluty obcej, mamy do czynienia z taką niepewnością, zwłaszcza w przypadku zastosowania zmiennego oprocentowania kredytu, zależnego od szeregu czynników, na które kredytobiorca także nie ma wpływu. W konsekwencji w przypadku wzrostu oprocentowania w okresie kredytowania, tak samo jak w przypadku wzrostu kursu waluty szwajcarskiej, wartość świadczenia na rzecz banku będzie mogła ulegać podwyższeniu, ale nadal będzie to jedno i to samo zobowiązanie z tytułu umowy kredytu, bez cech innych stosunków zobowiązaniowych. Brak ekwiwalentności świadczeń pomiędzy kwotą faktycznie udzielonego i wypłaconego kredytu, a ostateczną wartością zwracanego świadczenia przez kredytobiorcę, uwzględniającego zarówno kwotę nominalną kredytu, jak również odsetki i koszty jego udzielenia, jest wpisana w istotę kredytu. Biorąc pod uwagę, iż jedną stroną umowy jest bank, który jako spółka prawa handlowego prowadzi nastawioną na zysk działalność gospodarczą, nie będzie udzielał kredytów pro publico bono, bo tylko wówczas nie dochodziłoby do rozbieżności pomiędzy udzielonym kredytem, a zobowiązaniem do zwrotu wykorzystanego kredytu. W konsekwencji przyjęć należy, iż już z ustawowego założenia od samego początku podpisania umowy kredytowej jej strony nie stoją na równej pozycji, gdyż kredytobiorca, niedysponujący własnymi środkami pieniężnymi na zakup na przykład nieruchomości, musi skorzystać z finansowego wsparcia ze strony banku, który z udzielania kredytów czerpie zyski. Brak równowagi stron umowy kredytu w tym zakresie nie jest jednakże równoznaczny z nieważnością umowy kredytu, ponieważ wykorzystanie mechanizmu waloryzacji, tak jak oprocentowanie kredytu, nie narusza natury kredytu, gdyż zapewnia kredytodawcy zarobek w zamian za udzielenie kredytu.

Na nieważność umowy kredytu nie wpływa również fakt, że waloryzacja kredytu jest dokonywana jednostronnie przez bank w oparciu o kurs waluty u niego obowiązujący. Powodowie zawierając umowę świadomie i dobrowolnie zgodzili się na wprowadzenie do niej klauzuli waloryzacyjnej. Powodowie w ocenie Sądu z pełną świadomością zdecydowali się na wybór kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, gdyż uprzednio zostali poinformowani o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej, a przede wszystkim o ryzyku kursowym. Mieli więc zatem pełną wiedzę, że zarówno rata kredytu, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu, przeliczona na złotówki na dany dzień, podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Powodowie zostali uświadomieni, że wybierając zadłużenie w walucie szwajcarskiej, w początkowym okresie kredytowania będą korzystać z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i będą spłacać miesięcznie niższą ratę, której wysokość w ciągu kolejnych lat, na który został zaciągnięty kredyt, może ulec znacznemu wzrostowi. Powodowie zostali poinformowani, iż uruchomienie kredytu i spłata rat kredytowych następuje według kursu kupna i sprzedaży waluty obcej, do której waloryzowany jest kredyt.

W przedmiotowej sprawie Sąd nie podzielił zarzutu powodów jakoby umowa kredytowa była nieważna, albowiem bank nie dochował w przedmiotowej sprawie obowiązków wynikających z Dyrektywy 2004/39/WE w sprawie rynków instrumentów finansowych. Przede wszystkim w realiach przedmiotowej sprawy trudno jest uznać za uzasadnione twierdzenia, aby na powodów przerzucono całe ryzyko walutowe, a to czyniło z nich inwestorów. Ryzyko walutowe wynikające z różnic w kursach walut dotyczy obu stron bowiem w przypadku wzrostu kursu waluty obciąża i jest niekorzystne dla kredytobiorcy, zaś w przypadku spadku kursu obciąża i jest niekorzystne dla banku. W tym sensie ryzyko obciąża obie strony umowy kredytowej. Ponadto postanowienia umowy nie były obarczone charakterystycznym dla instrumentów finansowych stopniem ryzyka, lecz zmierzały do jego minimalizacji dla obu stron. Tym samym trudno jest uznać powodów za inwestorów w szczególności, ze względu na brak dokonywania po ich stronie jakichkolwiek inwestycji, które sprowadzają się angażowania środków finansowych w celu zysku. Ponadto nie sposób jest również uznać, by umowa kredytowa indeksowana do waluty obcej była umową o produkt strukturyzowany o wysokim stopniu skomplikowania. Niewątpliwie podpisana przez powodów umowa kredytu hipotecznego spełniała wymogi przewidziane dla umowy o której mowa w art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego, zaś zawarte w niej klauzule waloryzacyjne nie miała charakteru instrumentu inwestycyjnego. Ponadto celem zastosowania indeksacji kredytu nie było przysporzenie majątkowe na rzecz jednej ze stron, tylko zachowanie na przestrzeni określonego czasu jednolitej wartości wzajemnych świadczeń stron. Strony wykorzystały więc w istocie waloryzację umowną z art. 358 § 2 k.c. Z tych wszystkich względów Sąd doszedł do przekonania, że w przedmiotowej sprawie zastosowania nie znajdą zapisy Dyrektywy 2004/39/WE w sprawie rynków instrumentów finansowych, a zarzut strony powodowej podniesiony w tym zakresie jest nieuzasadniony.

Reasumując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że zawarta przez strony umowa kredytu nie jest bezwzględnie nieważna, ponieważ nie narusza przepisów prawa (art. 58 § 1 i 2 k.c.).

Konkludując powyższe rozważania, należy wskazać, że Sąd nie stwierdził podstaw dla uznania kwestionowanych klauzul jako niewiążących powodów oraz nie dopatrył się nieważności umowy. W związku z tym efektywne wypełnienie przez zobowiązań płynących z tych postanowień wyklucza możliwość uznania dokonanych przez niego świadczeń za nienależne.

Z tych wszystkich względów powództwo główne podlegało oddaleniu na zasadzie art. 405 k.c. a contrario.

Oddaleniu podlegało również zgłoszone powództwo ewentualne o zapłatę kwot 25 549,75 zł oraz 10 172,69 CHF na rzecz każdego z powodów tytułem zwrotu świadczenia nienależnego w związku z nadpłatą wynikającą ze stosowania przez bank niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej w umowie kredytu. Zdaniem Sądu, zgodnie z poczynionymi wyżej rozważaniami dotyczącymi abuzywności postanowień umownych zawartych w § 1 ust. 3 i 3A, § 7 ust. 1 oraz § 11 ust. 4 umowy, okoliczności sprawy nie dają podstaw do przyjęcia, że postanowienia umowy dotyczące mechanizmu przeliczania waluty waloryzacji są sprzeczne z art. 385¹ k.c., a tym samym nadal wiążą strony.

Z uwagi na niezasadność powództwa wynikającą z wyżej przytoczonych racji Sąd pominął rozważania dotyczące podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Zarówno powódka jak i powód przegrali swoje procesy, dlatego też zobowiązani są do zwrotu na rzecz pozwanego poniesionych przez niego kosztów. Na koszty strony pozwanejłożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 5 400 złotych obliczone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku poz. 1804), które to koszty każdy z powodów w zakresie zgłoszonego przez siebie roszczenia powinien uiścić ma na rzecz pozwanego.